

SŁOWO

Wilno, Sroda 10 sierpnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Z ZA KULIS.

Paryż 5 sierpnia.

Jeden z mistrzów współczesnego teatru francuskiego, Georges de Porto-Riche, członek Akademii Francuskiej od roku 1923, wydał właśnie zbiorowo wszystkie swoje utwory sceniczne. Przedrukował na wstępie przedmowę do jednego z nich, drukowaną już dziesięć lat temu, w której bardzo gwałtownie zaatakował „przemysłowców teatru”, zabijających talenta zarówno autorskie, jak i aktorskie. Przedmowa ta jest ciągle aktualna. Dodał jeszcze do niej de Porto-Riche przepis, w którym nie tylko niczego nie cofa, ale oskarżenie swoje przeciwko tym, którzy „zbezczeszcili francuską sztukę dramatyczną”, w całości podtrzymuje.

P. Henry Bidou, wykwnity krytyk teatralny *Journal des Débats*, zadał sobie niedawno trud przejrzenia kilku książek francuskich o teatrze, jakie się ukazały w ciągu ostatniego stulecia. Udowodnił nam cytując, że zawsze byli ludzie utyskujący na upadek teatru we Francji. Czyżby to miało dowodzić, że gwałtownie de Porto-Riche'a jest nieuzasadnione? Tak nie jest. Powojenny teatr francuski niewątpliwie funkcjonuje w sposób niezdrów. Przyczyn jest kilka. Przede wszystkim powojenna publiczność tłumnie zaczęła uczęszczać do teatrów, których języcza znacznie wzrosła. Chęć łatwego zysku sprawiła, że wielu spekulantów, nie mających pojęcia o teatrze, stało się dyrektorami teatrów. Te ostatnie zaczęły często przechodzić z rąk do rąk, nieczem jak akcje lub inne obiekty spekulacji. Autor, mający w ręku dobry manuskrypt, wprost nie zdoła dziś wystawić swej sztuki, jeśli nie ma za sobą „grupy” finansowej lub „kombinacji”. Siadł skutek taki, że autor staje się czasem przedsiębiorcą spektakliów teatralnych, ale częściej spekulanci stają się autorami, względnie podpisują sztuki pisane przez „murzynów”, aby zbierać potem prawa autorskie.

Na tym gruncie ogromnie wybujała rola... aktorów grywających pierwsze role. Autor z talentem, ale bez gotówki do niej się często zwraca po ratunek. Jeśli jest zrzęzny—robi sobie z „gwiazdy” sojusznikę i wtedy już względnie łatwo dostaje się „pod światło kinkielów” (Brl co za oklepana „kliszka”). Mniejsza o to, do jakich ucieka się sposobów. Jeśli gwiazda jest zarozumiała—udaje skromnego i błaga ją, aby wzięła go pod swe opiekunkę skrzydła; jeśli jest naiwna—tłumaczy jej, że sztukę swą napisał tylko po to, aby jej talent mógł zabłysnąć w odpowiedniej oprawie; jeśli sam jest przystojny, a ona kochliwa — to w takich wypadkach sojusz bywa najmocniejszy...

I oto aktorka wynajmuje teatr na trzy lub sześć miesięcy. Ora sztukę „swego” autora i jest dyrektorką. Zaznaje przyjemności rozkazywania, upaja się tem, że jej kaprysy są spełniane, że się jej boją i że się nią lica... I wszystko potem uczyni, aby zostać dyrektorką na stałe. Dzieje się też odwrotnie: to autor, dzięki powodzeniu, bierze przewagę i staje się dyrektorem teatru.

Mamy więc w Paryżu teatry autorów i teatry aktorek. Taki teatr *Edouard VII* jest powiązaniem obu tych kombinacji, albowiem autor jest zarazem dyrektorem i aktorem—jest to p. Sasza Guity. Aktorka zaś, p. Yvonne Printemps, jest jego żoną (już druga, pierwsza była również aktorka, p. Charlotte Lyses). Pośpieszamy dodać, że jest to jedyna może w Paryżu kombinacja szczęśliwa i kardzo sympatyczna, albowiem i Sasza Guity i Yvonne Printemps mają talent; on ma nawet dwa talenty: autorski i aktorski. Z kombinacją Louis Verneuil—Elwira Popesco już jest gorzej. On jest płytki jako autor, ona zaś jest... przystojną Rumunką z akcentem; para ta nie posiada własnego teatru: kiedy p. Verneuil spłodził nową sztukę, szuka sali, wynajmuje ją i przedsiębiorstwo się zaczyna. Nie lepiej jest z kombinacją René Saunier—Eve Francis (*Mathurins*); p. Saunier jest od różnych niefortunnych przemysłów: on to reprezentował „grupa francuską” w *Protektie*; próbuje też pisać sztuki; ratuje go fakt, że pani Francis ma talent, dramatyczny zresztą, nie komedijowy. Tyle o kombinacjach autor (aktor)—aktorka. Jeszcze więcej mamy w Paryżu kombinacji dyrektor (aktor)—aktorka Oto przykłady:

Athenée: p. Madeleine Soria, „pierwsza rola”, jest żoną dyrektora, p. Lucjana Rozenberga.

Comédie-Caumartin: Lucienne Parizet jest żoną dyrektora, p. René Rochera.

Théâtre de l'Avenue: panna Suzy

Ameryka buduje flotę.

NOWY YORK 9. VIII. PAT. Minister marynarki Wilbourne był przyjęty przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, Coolidge'a i odbył z nim dłuższą naradę. Przypuszczają, że minister zreferował prezydentowi sytuację wytworzoną przez rozbić się konferencji genewskiej i przedstawił mu nowe plany dotyczące rozbudowy floty amerykańskiej.

Groźba komunistycznych zaburzeń w Ameryce

NOWY YORK 9. VIII. PAT. W całych Stanach Zjednoczonych od Nowego Yorku do San-Francisco zastosowano jaknajdalej idące środki ostrożności wobec zająć, jakie dotychczas miały miejsce w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego. W Nowym Yorku urządzanie zgromadzeń publicznych pozwalane jest tylko pod tym warunkiem, że odbędą się bez jakichkolwiek zająć. W Detroit, Filadelfji i innych miastach zabroniono wogóle odbywanie zebrania publicznych. Prezes amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że jakkolwiek koła robotnicze ubolewają z powodu ostatnich zająć wywołanych przez sferę radykalną, to jednak muszą podkreślić fakt, że jeżeli istnieją poważne wątpliwości w sprawie Sacco i Vanzettiego, to oskarżeni powinni odnieść z tego korzyść. PLYMOUTH, 9. VIII. PAT. Bezrobotni urządzili przed konsulem amerykańskim demonstrację i wymusili na konsulu wystąpienie protestu przeciw straceniu Sacco i Vanzettiego do gubernatora stanu Massachusetts. Po pewnym czasie udało się policji demonstrantów rozproszyc.

Kompromitacja ministerstwa Reichswchry.

BERLIN, 9. VIII. PAT. Sensacyjne rewelacje o subwencjach udzielanych z tajnych funduszy ministerstwa Reichswchry niemieckiemu przedsiębiorstwu filmowemu „Phoebus”, wywołały tu wielkie wrażenie. W odpowiedzi na wczorajsze zaprzeczenie ministerstwa Reichswchry, Berliner Tagblatt ogłasza dziś niesłychanie ciekawe i wysoce kompromitujące szczegóły, dotyczące subwencjonowania przedsiębiorstwa przez ministerstwo Reichswchry. Według tego dziennika, przedsiębiorstwo „Phoebus” otrzymało od ministerstwa Reichswchry ogółem około 8000 000 marek, udzielonych mu w formie kredytów, za pośrednictwem banków. Ostatnia rata w wysokości 3-ch milionów marek, wypłacona była przez bank Deutsche Giro-Centrale, za poręką byłego kanclerza Lohra, b. ministra finansów Reinholda, ministra Reichswchry Gesslera i admirała Denckera. Dziennik donosi dalej, że towarzystwo okrętowe „Nawis” i „Trajan” pobierały również subwencje z tajnych funduszy ministerstwa Reichswchry.

Prasa republikańska podkreśla, że ministerstwo Reichswchry chdziło o propagandę monarchizmu za pośrednictwem filmów. Ministerstwo Reichswchry w ogłoszonym dziś komunikacie przyznaje, że swego czasu udzieliło przedsiębiorstwu filmowemu „Phoebus” kredytów, nie chcąc dopuścić, ażeby przedsiębiorstwo to przeszło w obce ręce. W intencji ministerstwa leżało również ułatwienie przeciwdziałania anty-niemieckiej propagandzie amerykańskich przedsiębiorstw filmowych. Ministerstwo zaprzecza jakoby udzielało bezpośrednio jakiegokolwiek subwencji.

Ministerstwo Reichswchry zwróciło się do kanclerza Rzeszy z prośbą o wydelegowanie specjalnego kontrolera ministerstwa Skarbu Rzeszy, dla przeprowadzenia badań w sprawie zarzutów podniesionych ostatnio przeciw ministerstwu Reichswchry z powodu jego polityki subwencyjnej. Kapitan Reichswchry Lohmann na własne żądanie został dziś zawieszony w urzędowaniu do czasu wyjaśnienia podniesionych przeciw niemu zarzutów. Równocześnie Lohmann wniósł przeciw dziennikom demokratycznym skargę sądową.

Zbrojenie Jungstahlhelmu.

BERLIN, 9. VII. PAT. Do Berliner Tageblatt donoszą z Gettyni, że w miejscowości Hanowerisch-Munster policja znalazła u członków organizacji Jungstahlhelm skład broni, mazerów, pistoletów, granatów ręcznych i wielką ilość amun. Broń skonfiskowano. Aresztowano 2 ch członków organizacji.

Argentyna wstąpi do Ligi Narodów.

LONDYN, 9. VII. PAT. Według doniesienia Mornig Post z Buenos Ayres, argentyński minister spraw zagranicznych Gaiterde udaje się we czwartek do Genewy. Dziennik uważa za rzecz pewną, że Argentyna wstąpi ponownie do Ligi Narodów i że Liga Narodów na najbliższej sesji będzie obradowała nad sprawą ponownego przyjęcia Argentyny.

Banda albańska na terytorjum Jugosławii.

BIAŁOGÓRÓD, 9. VIII. PAT. Z Prystendu donoszą, że banda złożona z 20-tu osób, wargnięta z Albanji na terytorjum jugosłowiańskie i ukryta się w lasach Suw-Gory. Żandarmi jugosłowiańscy wytopili bandę i przyszło do starcia, w czasie którego członkowie bandy bronili się ogniem karabinowym i bombami. Wczoraj wieczorem walka trwała jeszcze w dalszym ciągu. 2-ch żandarmów jugosłowiańskich jest rannych.

Komunista zranił Kowerdę w więzieniu.

Według wiadomości jakie otrzymała rodzina Kowerdy, w pierwszym dniu po przewiezieniu go do Grudziądza, zdarzył się krwawy incydent. Mianowicie, podczas przechadzki, rzucił się na Kowerdę jakiś komunista. Komunista, trzymając w ręku kawał grubego żelaznego drutu, uderzył silnie w głowę Kowerdę, zadając mu silną ranę. Kowerda upadł, zalewając się krwią.

Rannego opatrzone.

Prim jest żoną współdyrektora i aktorka p. Jules Berry.

Gaité Lyrique: panna Louise Dhamars jest żoną dyrektora, p. Georges Bravard'a.

Novoeautés: p. Régina Camier jest żoną dyrektora, p. Benoit Lévy-Deutsch'a.

Femina: p. Germaine Webb jest żoną dyrektora, o. André Gailiard'a. *Antoine*: p. Henriette Marion jest żoną dyrektora, p. Baudy.

Najszczęśliwsza może jest p. Jane Renouard, bo w swym teatrze *Dau-nou* sama gra i rządzi.

Podajemy te niedyskretne szczegóły jako ilustrację stosunków, w teatrach paryskich panujących. Dodajemy, że większość wyżej wymienionych artystek ma talent, ale bez „kombinacji” możeby o tem publiczność nie wiedziała.

Powstają za kulisami teatrów paryskich „kombinacje” jeszcze zabawniejsze. Oto np. taki baron Henri de Rothschild jest niemal wyłącznym dostawcą mleka dla Paryżan. Mając dużo pieniędzy—postanowił nie być tylko dyrektorem teatru, ale i autorem

Granice przyzwoitości, granice godności.

W umowach i ugodach międzynarodowych spotykamy formułę: „prócz wypadków, w których chodzi o honor państwa”. Co to jest ten honor państwa? Jak go pojmuje nasze ministerstwo spraw zagranicznych? Bo tak, jak pojmowaliśmy te wyrazy dotąd, to wydalenie z granic Rzeczypospolitej 4-ch Rosjan zamieszkałych w Wilnie na żądanie bolszewików godzi właśnie w honor państwa polskiego. Dlatego jest to dla nas sprawa tak niesłychanie przykra i ciężka, tak bolesna.

W sobotę 6 sierpnia odwiedził naszą redakcję nasz znajomy osobisty, b. pułk. sztabu generalnego armii rosyjskiej, p. Hoffman. Opowiedział, że on, jak i trzech innych Rosjan, dostał nakaz opuszczenia granic Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni. P. Hoffman, za czasów gdy istniała armia gen. Wrangla i gdy Polska prowadziła wojnę z bolszewikami, pracował w sztabie gen. Machrowa, który był przedstawicielem gen. Wrangla przy Naczelnem Dowództwie Wojsk Polskich. Kiedy wojna się skończyła i gen. Machrow został wysłany z Polski, pułk. Hoffman złożył swą misję, jak wiele innych rozbitek rosyjskich, zajął się handlem. Mieszkając w Wilnie od kilku lat, cieszy się najlepszą opinią i powszechnym szacunkiem. Żadnego udziału w żadnych politycznych stronnictwach czy organizacjach nie bierze. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Nakaz wyjazdu rujnuje całkowicie jego materialną egzystencję.

Prócz pułk. Hofmana dostali nakaz wyjazdu p. Jermakow, również człowiek zazywający doskonałą opinią i trzymający się z dala od polityki, i pp. Aksakow, kupiec drzewny, i Zubkow. Z tych wszystkich czterech jeden p. Zubkow jest istotnie działaczem społecznym i często przemawia na zebraniach Towarzystwa Rosyjskiego.

Szczegóły personalne o wysłanych osobach uważamy za rzeczy nieistotne. Tak się złożyło, że ludzie deportowani są apolityczni. Gdyby jednak byli stoker polityczni, gdyby codziennie przemawiali na wiecach, a w niedzielę biegali z chorągiewkami po ulicach — to jeszczeby bolszewicy nie mieli prawa żądać ich wydalenia i jeszcze wtedy rząd polski nie miałby moralnego prawa godzić się na takie działania.

O co może podejrzewać rząd SSSR pp. Hofmana i innych? — Że szkodzą interesom państwa SSSR, jako monarchiści rosyjscy. A co porabiają w granicach SSSR setki Dąbalsów wszelkiego rodzaju i gatunku, których nie tylko nie wydala, lecz sprowadza zewsząd, lecz karmi, poi i ubiera, fotografuje w goskino, wozi oficjalnie na cyrkowe występy, podczas których te dąbale wylewają na nasze państwo kuby pomoy i otwieracie, głośno, przy całej pomocy państwowego aparatu SSSR wzywają do walki z państwem polskim, wzywają do okazywania pomocy wszystkim zbrodniarzom, którzy na naszym terytorjum działają na szkodę naszego państwa.

Żądanie wydalenia 4 Rosjan można uważać za zwykły akt hysterji, tak odpowiadający typowi rządzącemu dziś w SSSR, lecz przyjęcie tego żądania przez nasze władze—oto co jest smutne, bolesne, upokarzające. Bo przecież to wydalenie w sposób cyniczny podkreśla różnicę pomiędzy stosunkiem SSSR do Polski, a Polski do SSSR. W sposób cyniczny podkreśla się, że w tym stosunku SSSR występuje jako państwo silne, które robi co mu się podoba, hodoruje swoich dąbali *quantum satis*, a Polska ma rolę państwa słabego, którego, rzeczą jest słuchać rozkazów i nie razuszać.

Ciężkie i bolesne jest także to, że na skostatowanie tej nierówności, na nie-obszerowanie świętej dla każdego państwa w międzynarodowych

stosunkach zasady wzajemności,—wybrano właśnie teren azylu. Azyl dla rozbitek politycznych, dla przestępców politycznych, ależ to prawo, z którego zawsze dumne były narody, dumne państwa. Ten azyl udzielany przez państwa o szlachetnym geście, przez Szwajcarję, przez Angję i białym i czerwonym i legitymistom i rewolucjonistom—jakże my, kiedyśmy żyli w niewoli, zazdrościliśmy wolnym narodom, że mogą sobie na to pozwolić, że mogą udzielić schronienia ludziom prześladowanym za ideologję, za poglądy polityczne. Kłóży mógłby wierzyć, że właśnie my, Polacy, którzy tak często korzystaliśmy z prawa azylu we Francji, Szwajcarji, Angji, nawet w Niemczech, pierwsi w sposób brutalny złamiemy to samo prawo azylu. Pierwszy raz za sprawą tego Zol-zikiewicza, p. Dąbskiego, w stosunku do Sawinkowa, a teraz, nie wiem z czyjej inicjatywy w ministerstwie spraw zagranicznych, w stosunku do ludzi, których przestępstwem jest, że byli oficerami rosyjskimi.

Podobno Sowiety żądają tego jako likwidacji zamachu Kowerdy. — To śmieszne i niepoważne. — Zamach Kowerdy był planowany tylko przez Kowerdę i sądownie zostało ustalone, że Kowerda nie miał spólników. Jeśli bolszewicy osmielają się twierdzić, że ich agencyjne wiadomości są sprzeczne z danymi, które zebrano śledztwo polskie i policja polska, to pierwszą i jedyną odpowiedzią na tego rodzaju bolszewickie twierdzenie powinno być pytanie, jakim prawem bolszewicy założyli na naszej ziemi swoją agenturę? W jakim traktacie zostało napisane, że bolszewicy mogą na naszym terytorjum posiadać policję własną?

Niedawno na łamach *Słowa* pisałem z uznaniem o polskiej polityce zagranicznej, dzięki której nasze stosunki z Moskwą tak się poprawiły. Ale cena, płacona za te dobre stosunki, nie może wychodzić poza ramy przyzwoitości, poza ramy godności państwa. *Cał.*

Wśród kolonii rosyjskiej w Wilnie wysłani czterech emigrant-Rosjanie znani byli jako ludzie o specjalnie polskofilijskich przekonaniach.

Pan Zubkow publicznie nawet wygłaszał swe jaskrawe polskofilijskie poglądy.

Krąży więc teraz w kręgach emigracyjnych dowcip, że w Polsce niebezpiecznie być polonilem.

Dowcip ten także ma swoją wymowę.

Stosunki handlowe z Sowietami.

Sprawy handlowe Polski z Sowietami układają się — jak dotychczas — pomyślnie. Towarzystwo „Sowpoltorg” realizuje obecnie już czwarte zamówienie na towary w Polsce, sięgające sumy 250 000 dolarów.

Ogółem wpłynęły dotychczas do zarządu „Sowpoltorgu” w Warszawie 4 licencje na wóz towarów do Rosji na sumę ponad milion dolarów.

Faszystowski fakultet.

RZYM, 8. VIII. Na uniwersytecie w Perugji otwarty został nowy wydział, którego oficjalna nazwa brzmi: „faszystowski fakultet nauk politycznych”. Dyplomy z ukończenia tego fakultetu będą posiadać przywilej pierwszeństwa przy obejmowaniu urzędów i stanowisk kierowniczych w syndykatkach, korporacjach i służbie dyplomatycznej.

Konsolidacja długu jugosłowiańskiego.

LONDYN, 9. 8. Pat. Dziś rano kanclerz skarbu Churchill podpisał układ o konsolidacji jugosłowiańskiego długu wojennego, zaciągniętego w Angji, a wynoszącego 25 i pół milionów funtów szterlingów. Spłatę długu rozłożono na 62 raty roczne.

Ks. Henryk holenderski w Gdańsku.

GDĄŃSK, 9. 8. Pat. Ks. Henryk holenderski, małżonek królowej holenderskiej, który przybył wczoraj do Gdańska, odwiedził dzisiaj wysokiego komisarza Ligi Narodów van Hamela.

Sejm i Rząd.

Konferencje vice premjera Bartla.

WARSZAWA, 9. VIII. PAT. Wice-premjer prof. K. Bartel przyjął dziś ministra Rolnictwa Niezabytowskiego, ministra komunikacji Romockiego i odbył z nimi konferencję. O godz. 6-tej po południu wice-premjer Bartel był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego na jednogodzinnej audjencji.

Audjencja u ministra komunikacji.

WARSZAWA, 9—VIII. PAT. Dziś o godz. 9-tej rano minister komunikacji inż. Paweł Romocki przyjął na audjencji prezesa stowarzyszenia weteranów 1863 r. p. Święckiego oraz wice-prezesa warszawskich kolekcjonistów inż. Pogławskiego.

Uposażenie urzędników

Wyjaśnienia vice premjera Bartla.

Vice-premjer Bartel bezpośrednio po Radzie Ministrów, która uchwaliła przyznać urzędnikom państwowym dodatek mieszkaniowy, udzielił dziennikarzom następujących wyjaśnień.

— Od 1-go stycznia r. 1926 nie wypłacano dodatku mieszkaniowego urzędnikom w tej wysokości, w jakiej miał być on wypłacony w związku z ustawą o ochronie lokatorów.

Od tego więc dnia pracownicy państwowi byli pokrzywdzeni. Aby tę krzywdę naprawić, Rada ministrów zwraca pracownikom państwowym za wszystko, co poczynali od 1 stycznia narastało aż do końca grudnia 1927 r.

— W trzech byłych zaborach obowiązują różne stawki — jak wobec tego będzie się przedstawiała sprawa zwrotu dodatku mieszkaniowego?

— Dziś w byłych zaborach obowiązują różne stawki, różnice te są b. znaczne. Np. w b. zaborze pruskim — ciągnie p. wicepremier — funkcjonariusze państwowi są mocno pokrzywdzeni. Dla wyrównania norm obecnemu dodatku obowiązującym będzie według stawek w b. zaborze rosyjskim.

— Czy nieetatowi otrzymają zasiłek?

— Rozporządzenie Rady ministrów przyznaje nieetatowym kolejowcom bezwrotny zasiłek w wysokości 60 proc. uposażenia.

— Kiedy zasiłki te będą wypłacone?

— Zasiłki te będą wypłacone w dwóch ratach. Kolejjarze otrzymają je w dn. 1 września i 1 listopada, a inni urzędnicy państwowi w dn. 1 października i 1 grudnia.

— Dlaczego Rada ministrów nie uwzględniła projektów ministrów skarbu i komunikacji?

— Dlatego, że sprawa urzędnicza została załatwiona prowizorycznie.

— Kiedy więc należy się spodziewać całkowitego jej załatwienia?

— Stała i przemysłowa regulacja płac musi nastąpić z dn. 1 stycznia roku przyszłego.

W końcu p. wicepremier oświadczył na zapytanie, że ostatnich projektów min. komunikacji o komercjalizacji kolei nie rozpatrzył jeszcze.

W sprawach pożyczki amerykańskiej, p. wicepremier Bartel z całą kategorycznością zaprzeczył rozsiewanym ostatnio wersjom, jakoby uклад o 15 milionową pożyczkę rezerwową zawierał jakieś tajne klauzule.

Wycieczka z Ameryki w Krakowie.

KRAKÓW, 9. 8. Pat. O godz. 4-tej min. 45 przybyła tu grupa wycieczki zjednoczonych komitetów im. marszałka Piłsudskiego z Ameryki, witana na dworcu przez przedstawicieli władz i delegacje związków legionistów.

Kupować ziemię w Palestynie.

WARSZAWA, 8. VIII. (tel. wł. *Słowa*) W Skiermiewicach policja aresztowała międzynarodowego aferaży, który wyłudził od okolicznych żydów 32 tysiące dolarów na kupno ziemi w Palestynie.

Terminy ciągnięcia 15 loterii klasowej.

WARSZAWA, 8. VIII. PAT. Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciągnięcie V klasy 15-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w dn. 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30, i 31 sierpnia oraz 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, i 16 września 1927 r. o godz. 8-mej min. 30 rano w Warszawie przy ul. Nałewki Nr. 2.

Kazimierz Smogorzewski.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Projekty nowelizacji prawa handlowego.

Ministerstwo Skarbu opracowało dwa projekty nowych rozporządzeń, z których jedno ma być kodyfikacją prawa o księgach handlowych i bilansowaniu, drugie — podstawą do stworzenia nieznanego dotychczas w Polsce instytucji buchalterów przysięgłych (wz. systemu koncesyj, który — czy to w miernictwie, czy to w melioracjach — znalazł swój ostatni wyraz w pasorzytnictwie kilku wybranych na organizmizm, szerokiego rzesz fachowych pracowników).

Projekty obu rozporządzeń otrzymały poszczególne zainteresowane stowarzyszenia — do zaopiniowania. Najważniejsze zasady tych projektów przytoczamy poniżej:

a) **Księgi handlowe.** Każdy kupiec powinien prowadzić, według zasad prawidła, księgowość, księgę inwentarzową, dziennik i księgę główną. Osoby prawne prowadzą obowiązkowo księgowość w języku polskim, wszyscy inni kupcy mogą prowadzić każdym innym językiem europejskim, alfabetem łacińskim, lub cyrylicą.

Księga inwentarzowa służyć ma do wykazywania posiadanego majątku nieruchomego i ruchomego, nie wyłączając wierzytelności i długów.

W dzienniku winny być zapisywane zmiany w stanie majątkowym wskutek czynności handlowych lub wynikłe z jakichkolwiek innych powodów.

Księga główna służy do prowadzenia tych rachunków, które są niezbędne do sporządzania bilansów rocznych.

Dziennik i księga główna mogą być prowadzone w formie jednej księgi „dziennik-główna”.

Księgi handlowe obowiązują parafą sadu rejestrowego.

Rzetelność, dokładność i jasność są obowiązkowymi cechami księgowości.

Księgi, korespondencja oraz wszelkie dokumenty, dotyczące czynności handlowych, winny być przechowywane przez 10 lat.

b) **Bilanse handlowe.** Z końcem każdego roku operacyjnego należy dokonać spisu inwentarza i rezultat sprawozdania wpisać do ksiąg handlowych.

Przed rozpoczęciem czynności handlowych sporządzić należy bilans otwarcia, następnie co najmniej raz na ostatni dzień roku operacyjnego (dzień bilansowy) sporządzić należy bilans operacyjny.

Okres operacyjny jest dwunastomiesięczny.

W bilansach należy odrębnie wykazać płynne środki, zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe.

W dalszym ciągu projekt przewiduje zasady co do przyjmowania do bilansu wartości gruntów, budynków, narzędzi, patentów, surowców, towarów i t. p., oraz wartości w walutach zagranicznych.

Przebieg projektu w prawo obowiązujące uchylły częściowo przepisy dzielnicowe kodeksów handlowych oraz ustaw o spółkach z ogranicz. odpowiedzialnością.

c) **Instytucja księgowych przysięgłych.** Osoby, zawodowo zajmujące się prowadzeniem lub sprawdaniem rachunkowości w przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych oraz wyrażaniem opinii o charakterze zamierzonych lub prowadzonych operacji w tychże przedsiębiorstwach, mogą uzyskać tytuł księgowego przysięgłego.

Księgowy przysięgły musi być nieposzlakowanym moralnie obywatelem polskim, odbyć 5-letnią praktykę w charakterze asystenta księgowego przysięgłego oraz złożyć odpowiedni egzamin.

Do 1933 r. otrzymać można tytuł

księgowego przysięgłego bez 5-letniej praktyki i bez egzaminu.

Oliczenia i bilanse, podpisane przez księgowego przysięgłego i opatrzone jego pieczęcią posiadają, domniemanie wiarygodności t. zn., że będą służyły jako dowód, o ile nie zostanie udowodniony fałsz.

Księgowy przysięgły odpowiada za wszelkie szkody i straty, powstałe wskutek: 1) wydania zaświadczenia, zawierającego nieprawdę dane i 2) ujawnienia tajemnicy handlowej.

Księgowy przysięgły i ich asystenci będą posiadali swój samorząd zawodowy, którego organami będą izby księgowych przysięgłych. (h).

INFORMACJE.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy: Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. c. maju, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od 30 czerwca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. c. czerwcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. c. lipcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. c. sierpnia, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest do dnia 15 sierpnia.

Dotacja do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 jest ściana z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Zaliczka na I-y kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, w wysokości jednej piątej wymiaru za 1926 r., płatna jest w przedłużonym terminie do dnia 15 sierpnia.

Podatek dochodowy: Podatek dochodowy od zeznanej dochodu za rok 1926 ściana jest z karą za zwłokę, licząc karę od 15 maja.

Kto nie złożył zeznania o dochodzie, a obecnie otrzymał wezwanie do złożenia zeznania, obowiązany jest zeznaniem sporządzić i złożyć, oraz wpłacić podatek dochodowy od zeznanej dochodu, jeżeli wysokość zeznanego dochodu przewyższa 1.500 zł.

Kara za zwłokę. Kara za zwłokę wynosi 2 proc. miesięcznie, przysiem miesiąc za częsty liczy się za cały.

Nowe kompetencje izb i urzędów skarbowych.

W myśl nowego rozporządzenia Min. Skarbu, izby skarbowe mogą umarzać zażalenie w podatku przemysłowym do kwoty 1000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie wyłączając zażaleń z karą pieniężną z art. 90-104 ustawy, tak jak miały prawo izby umarzać niepozbawione kwoty podatku dochodowego, płatne w latach poprzedzających rok podatkowy do wysokości 200 zł. dla poszczególnych płatników.

Następnie izby skarbowe mogą zezwolić na ratującą spłatę wszelkich zażaleń podatkowych na okres czasu nie przekraczający 6 miesięcy, do kwoty 3000 zł. dla poszczególnych płatników, w ciągu roku, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Oprócz tego izba może udzielić odroczeń, względnie rozkładania na raty bieżących wpłat miesięcznych i zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłać na podatek dochodowy, a mianowicie odroczeń tych zażaleń na czas do 2 miesięcy.

Urzędy skarbowe, jako niższa instancja, mają prawo zezwalać na ratującą spłatę wszelkich zażaleń w podatkach na okres czasu, nie przekraczający 2 ch miesięcy, do kwoty 5000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku. Mogą też odroczyć wspomnianą zażaleń na przeciąg jednego miesiąca do wysokości 2000 zł. Prócz tego urzędy skarbowe mają prawo ograniczać ściąganie kar za zwłokę, narosłych do dnia wniesienia podania o ulgi, z jednoczesnym przedłożeniem wniosków o umorzenie części narosłych kar izby skarbowej, która jest do tego upoważniona. (o)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Trzy garbarnie zostały uruchomione.** W ubiegłym tygodniu uruchomione zostały w Wilnie trzy garbarnie nieczynne od dłuższego czasu z racji zastój w tej dziedzinie

luminarzem nauki, podróżował s. p. Bobrowski po Francji, Włoszech, Niemczech i południowych krajach słowiańskich.

Według jego słów, wydziały teologiczne w Rzymie, Sorbonnie i w ogóle na uniwersytetach Włoch i Francji, idące utarłą od wieków koleją scholastyki, przeniosły myśl do ojczyzny, ale nadzwyczajnie bogactwa bibliotek i muzeów oraz rozmowy ze znakomitymi ludźmi, których tu zawsze pełno, reprezentującymi wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej i którzy są jakby tradycyjnie dostępni i uprzejmi względem cudzoziemców, — zaspakajały gołd ciekawości naszego podróżnika. Zato na uniwersytetach niemieckich, zniknęły się z powszechnie panującym wówczas kierunkiem egzekucyjno-racjonalnym, który znajdował przedki, choć jakiś wstydliwy odźwięk na uniwersytetach katolickich — poczuł się Bobrowski niby w puszczy, wśród ostrych, dzwinych, a razem, zdawałoby się słusznych bo pozornie głęboko — uczonych hipotez i twierdzeń.

Nie czas był wówczas (a może i teraz jeszcze) na jasną gwiazdkę przewodnią w tym kraju mglistej i zamkniętej w sobie uczoności.

(C. D. N.)

przemysłu. Uruchomienie tych placówek przemysłowych zmniejszy znaczenie ilości bezrobotnych branży skórnej.

— (n) **Ceny w Wilnie z dnia 9 sierpnia 42 — 43 zł.** za 100 kg. owies 43 — 45, jęczmień browarny 48 — 50, kasza 45—47, orebę żytnią 26—27, pszenne 27—28, ziemniaki 10,00—11,00, stoma żytnia 8—10, siano 12—15. Tendencja: żyto niższe, kasza — w górę, orebę i pszenne żyto niższe. Dowód z powodu robót rolnych słaby.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110 — 120 (w detalu) za 1 kg. krajowa 50 proc. 85 — 95, 60 proc. 70 — 80, żytnia 50 proc. 73 — 75, 60 proc. 64 — 65, razowa 49—50, karolińska 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb ptyłowy 50 proc. 72—75, 60 proc. 62—65, razowy 48—50 gr. za 1 kg. **Kasza manna amerykańska 151-160 gr. za 1 kg.** krajowa 115—125, gryczana 80—90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 240 — 260 gr. za 1 kg., cielęce 200—220, baranie 240 — 250, wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczka 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa 1 gat. 4,20 — 4,50, II gat. 3,80 — 4,00, szmalc wieprzowy 4,80—5,00, sadło 4,00—4,50.

Nabiał mleko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 180—200, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 150 — 180, masło niesolone 500 — 550, solone 400 — 450, desero 550—600.

Jaja: 130—140 za 1 dziesięć, **Drób:** kury 3,00 — 6,00 zł. za sztukę, kurczeta 100—125, kaczki żywe 5,00 — 8,00, bity 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bity 10,00—12,00, indyki żywe 20,00—22,00, bity 15,00—18,00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 15—18 gr. za 1 kg., cebula 120—140, cebula młoda 5—10 (pęcz.), marchew młoda 10—15 (pęcz.), pietruszka 5—10 (pęcz.), buraki 15—20, młode 5—10, brukiew 20—25, ogórki 10—15 gr. za 1 dziesięć, groch 75—85 gr. za 1 kg., fasola 80—

90 gr. za 1 kg., szparagi 60—220, kalafior 15—50 gr. za główkę, kapusta świeża 30 — 50 za 1 kg., pomidory 4,80—5,00 za 1 kg. **Jagody:** czereśnie 150—160, czarne jagody 60—70, agrest 80—90, maliny 170—180 za 1 kg. wiśnie 170—180, porzeczki 70—80, poziomki 170 — 180.

Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu). **Ryby:** liny żywe 380-400, śniecie 250-280 za 1 kg., szczupaki żywe 300—350, śniecie 200—220, okonie żywe 350—380, śniecie 200 — 250, karase żywe 200-250, śniecie 150-180 karpie żywe 250-280, śniecie 180-200, leszcze żywe 350-380, śniecie 220-250, sielawa 200—220, wazaczki żywe 320—350, śniecie 220—250, sandacz (brak), sumy 200—250, mietuzy 120—150, jaze żywe 350—400, śniecie 200—220, stynka (brak) płocie 100—150, drobne 40—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA
9 sierpnia 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spz.	Kupno
Dolary	8,91	8,93	8,89
Holandja	358,60	359,60	357,70
London	43,48	43,59	43,37
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Pariz	35,06	35,15	34,97
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	172,43	172,85	172,00
Wiedeń	125,95	126,26	125,54
Włochy	48,72	48,81	48,60

Papiery Procentowe
Dolarówka 58 — 57,50 57,75
8 proc. konwersyjna kolejowa 61—
Pożyczka dolarowa 82,25
kolejowa 102,50 103.
5 proc. konwers. — 62 — 62,25
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 92.—
Banku Rolnego 92.—

GIEŁDA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 9 sierpnia 1927 r.

Banknoty.
Dolary St. Zjedn. 8,94 8,92/4
Złoto.
Ruble 4 741/2 4 73
Papiery państwowe.
Dolarówka 5 dol 58,50

SRODA
10 Dnia
Wawrzyńca
Jutro
Zauwany

Spostrzeczka meteorologiczna Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 9—VIII. 1927 r.

Ciepłota średnia	7,66
Temperatura średnia	-1,240C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Wschodni

U w a g i Pogodnie.
Minimum za dobę -1,120C
Maximum za dobę +12,40C
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Inspekcja p. Vice-Wojewody.** W dniu wczorajszym w godzinach porannych vice-wojewoda p. O. Malinowski w towarzystwie inspektora administracji p. Żyko przeprowadził lustrację Starostwa Wileńsko-Trockiego, badając w szczególności wyniki zastosowania nowej uproszczonej instrukcji biurowej. Po południu tegoż dnia p. Vice-Wojewoda w towarzystwie p. Inspektora dokonał inspekcji Urzędu Gminnego i posterunku P. P. w Rudominie powiatu Wileńsko-Trockiego.

— **Inspekcja policji powiatowej.** Oficer inspekcji wojewódzkiej komendy policji kom. Jacyo w towarzystwie zast. kom. pow. Wil. Trockiego asp. Michalewicz przeprowadził inspekcję policji powiatu, objędującą wszystkie niemal posterunki.

— **(o) W sprawie egzekwowania należności podatkowych związków komunalnych.** Min. Komunikacji zawiadomił Min. Sar. Wewnętrznych, iż zarządy związków komunalnych, szczególnie zaś Magistrat m. Wilna, zwracają się często do Wileńskiej dystrykcji kolejowej z wnioskami o wyegzekwowanie z plac pracowników kolejowych należności podatkowych w drodze potrącenia z list placu.

W związku z tem Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, aby związki komunalne w poszukiwaniu zażaleń podatkowych kierowały kroki egzekucyjne przedewszystkiem do ruchomych obiektów majątkowych, a dopiero po bezskutecznym wyczepianiu tej akcji kierowały egzekucję na plac.

— **(o) Nowe przepisy o rozbudowie miast.** W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie, nowelizujące poprzednie przepisy o rozbudowie miast.

Nowe rozporządzenie wprowadza nadzór państwowy nad prowadzoną przez magistraty i komitety rozbudowę akcją rozbudowy miast. Szeroko i dokładnie ujęta jest kwestja dotycząca wywłaszczenia terenów budowlanych i placów, jakoteż budynków niedokończonych. Prócz tego wprowadza się możliwość objęcia w czasowy przymusowy zarząd przez Magistrat wytwórni materiałów budowlanych.

Nowe rozporządzenie wprowadza utworzenie dwu funduszków, przeznaczonych na poparcie akcji budowlanej, mianowicie: państwowego funduszu budowlanego i państwowego funduszu budowlany udzielają bę-

50 gr. za 1 kg., szparagi 60—220. kalafior 15—50 gr. za główkę, kapusta świeża 30 — 50 za 1 kg., pomidory 4,80—5,00 za 1 kg. **Jagody:** czereśnie 150—160, czarne jagody 60—70, agrest 80—90, maliny 170—180 za 1 kg. wiśnie 170—180, porzeczki 70—80, poziomki 170 — 180.

Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu). **Ryby:** liny żywe 380-400, śniecie 250-280 za 1 kg., szczupaki żywe 300—350, śniecie 200—220, okonie żywe 350—380, śniecie 200 — 250, karase żywe 200-250, śniecie 150-180 karpie żywe 250-280, śniecie 180-200, leszcze żywe 350-380, śniecie 220-250, sielawa 200—220, wazaczki żywe 320—350, śniecie 220—250, sandacz (brak), sumy 200—250, mietuzy 120—150, jaze żywe 350—400, śniecie 200—220, stynka (brak) płocie 100—150, drobne 40—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA
9 sierpnia 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spz.	Kupno
Dolary	8,91	8,93	8,89
Holandja	358,60	359,60	357,70
London	43,48	43,59	43,37
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Pariz	35,06	35,15	34,97
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	172,43	172,85	172,00
Wiedeń	125,95	126,26	125,54
Włochy	48,72	48,81	48,60

Papiery Procentowe
Dolarówka 58 — 57,50 57,75
8 proc. konwersyjna kolejowa 61—
Pożyczka dolarowa 82,25
kolejowa 102,50 103.
5 proc. konwers. — 62 — 62,25
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 92.—
Banku Rolnego 92.—

GIEŁDA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 9 sierpnia 1927 r.

Banknoty.
Dolary St. Zjedn. 8,94 8,92/4
Złoto.
Ruble 4 741/2 4 73
Papiery państwowe.
Dolarówka 5 dol 58,50

SRODA
10 Dnia
Wawrzyńca
Jutro
Zauwany

Spostrzeczka meteorologiczna Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 9—VIII. 1927 r.

Ciepłota średnia	7,66
Temperatura średnia	-1,240C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Wschodni

U w a g i Pogodnie.
Minimum za dobę -1,120C
Maximum za dobę +12,40C
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

— **Inspekcja p. Vice-Wojewody.** W dniu wczorajszym w godzinach porannych vice-wojewoda p. O. Malinowski w towarzystwie inspektora administracji p. Żyko przeprowadził lustrację Starostwa Wileńsko-Trockiego, badając w szczególności wyniki zastosowania nowej uproszczonej instrukcji biurowej. Po południu tegoż dnia p. Vice-Wojewoda w towarzystwie p. Inspektora dokonał inspekcji Urzędu Gminnego i posterunku P. P. w Rudominie powiatu Wileńsko-Trockiego.

— **Inspekcja policji powiatowej.** Oficer inspekcji wojewódzkiej komendy policji kom. Jacyo w towarzystwie zast. kom. pow. Wil. Trockiego asp. Michalewicz przeprowadził inspekcję policji powiatu, objędującą wszystkie niemal posterunki.

— **(o) W sprawie egzekwowania należności podatkowych związków komunalnych.** Min. Komunikacji zawiadomił Min. Sar. Wewnętrznych, iż zarządy związków komunalnych, szczególnie zaś Magistrat m. Wilna, zwracają się często do Wileńskiej dystrykcji kolejowej z wnioskami o wyegzekwowanie z plac pracowników kolejowych należności podatkowych w drodze potrącenia z list placu.

W związku z tem Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, aby związki komunalne w poszukiwaniu zażaleń podatkowych kierowały kroki egzekucyjne przedewszystkiem do ruchomych obiektów majątkowych, a dopiero po bezskutecznym wyczepianiu tej akcji kierowały egzekucję na plac.

— **(o) Nowe przepisy o rozbudowie miast.** W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie, nowelizujące poprzednie przepisy o rozbudowie miast.

Nowe rozporządzenie wprowadza nadzór państwowy nad prowadzoną przez magistraty i komitety rozbudowę akcją rozbudowy miast. Szeroko i dokładnie ujęta jest kwestja dotycząca wywłaszczenia terenów budowlanych i placów, jakoteż budynków niedokończonych. Prócz tego wprowadza się możliwość objęcia w czasowy przymusowy zarząd przez Magistrat wytwórni materiałów budowlanych.

Nowe rozporządzenie wprowadza utworzenie dwu funduszków, przeznaczonych na poparcie akcji budowlanej, mianowicie: państwowego funduszu budowlanego i państwowego funduszu budowlany udzielają bę-

leśne 45 zł., za pracownię inżynierii lądowej, wodnej i architektury 30 zł., za pracownię na wydziałach sztuk pięknych 15 zł.

Ostaty seminaryjne na wydziałach teologicznym, humanistycznym i prawnym wyniosły 15 zł. rocznie, opłaty biblioteczne 9 zł. rocznie.

Pozatem studenci będą opłacali 25 zł. rocznie na fundusz stypendyjny i pomoc dla niezaocznych akademików.

— **Wakuje posada inspektora szkolnego.** Władze szkolne rozpisują konkurs na stanowisko inspektora szkół powszechnych, wakuje w S. w. cianach. Osoby zainteresowane winny nadesłać podania do Kuratorium Szkolnego.

— **Komitet Wykonawczy Obchodu 10-let. rocznicy Powstania I Korpusu Polskiego na Wschodzie** zwraca się do władz duchownych, państwowych, samorządowych i prywatnych z uprzejmą prośbą o łaskawe zwolnienie b. uczestników I Korpusu Polskiego na Wschodzie od pełnienia obowiązków służbowych w dn. 13 sierpnia r. b., z powodu obchodu 10-let. rocznicy powstania Korpusu.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** Dziśsejsza premiera. «Cnota Pana Tosia» — krotowah Dunin-Markiewicza otrzymała chętnie sceniczny w Teatrze Polkim, gdyż jakkolwiek repertuar Teatru Letniego w Warszawie oraz Teatru Lwowski i Krakowski zapowiadają «Cnotę Pana Tosia», lecz dopiero w sezonie 1928.

Ten żart sceniczny, jak go autor nazywa, posiada niezmiernie dużo humoru, aktualności oraz typy oryginalne polskie, a faktura przypomina nowoczesne farsy francuskie.

Zainteresowanie premierą ogromne. — «Papa» — Caillaveta i Fiersa. Ku uczczeniu pamięci znakomitego spółki pisarskiej Caillaveta i Fiersa, których żgon tak boleśnie odczuwa cały świat teatralny całej Europy, gdyż Caillavet i Fiers byli najbardziej popularnymi autorami. Teatr Polski wystawia ich najodwrotniejszą komedję p. t. «Papa».

Premiera w środę 17 sierpnia.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Co daly obawy nocne.** Władze śledcze mając pewne dane

Oblawa na wilki.

Starostwo Wileńsko-Trockie wydało zarządzenie, mające na celu pozyskanie przygotowań do wielkiej oblawy na wilki na terenie gminy Wornianskiej. Oblawa ta przeprowadzona będzie 20 i 21 bm. przy udziale ludności miejscowej w lasach należących do pp. Z. Chomińskiego, Mineyków

i dr. Sycianki, gdyż w tych właśnie okolicach w śledzono trzy większe gniazda wilcze. Zarządzenie tej oblawy obecnie, w okresie robót polowych, wydane zostało koniecznością. Ludność uskarżała się ustawicznie na ogromne szkody, czynione przez tych szkodników.

stuletniego. Niemcy mają obecnie 76 stuletnich, w Rumunii ma być stuletnich 1074, w Serbii — 573, w Hiszpanii — 410, w Francji — 11, we Włoszech — 198, w Belgii — 5, w Danii — 2. W Bułgarii więc samej żyje więcej ludzi stuletnich, niż w całej reszcie Europy.

Co do długiego, życia, to lekarze niektorzy w tym celu zalecają: 1) Spać osiem godzin i przy otwartym oknie. 2) Nie stawiać łóżka przy ścianie. 3) Używać rano kąpieli o ciepłocie ciała. 4) Przed śniadaniem odbywać duży spacer. 5) Odkazywać się umiarkowanie. 6) Unikać alkoholu. 7) Codziennie ćwiczyć się gimnastycznie na powietrzu. 8) Nie pozwalać zwierzętom przebywać i spać w mieszkaniu. (—)

— **Raj dla szoferów.** Okazuje się, że jest na świecie miasto, gdzie szoferzy, nie mający zbyt wielkiego pojęcia o swym rzemiośle, czują się, jak w raju. Miastem tem jest Mińsk. Podczas gdy w innych miastach władze z całą bezwzględnością występują przeciwko szoferom, którzy nie stosują się do przepisów o regulowaniu ruchu ulicznego, nakładając wysokie kary na tych wszystkich, którzy nieostrożną jazdą po mieście narażają bezpieczeństwo publiczne, w Mińsku wydano specjalne „rozporządzenie o premjach dla szoferów”, które ostrzem swym skierowane jest przeciwko tym wszystkim mieszkańcom, którzy jeszcze nie są szoferami. Bo oto z rozporządzenia tego dowiadujemy się, że „za ostrożną jazdę po mieście szofer otrzyma premję w wysokości 20 proc. jego pensji.

Widocznie ostrożna jazda jest w Mińsku czemś tak niezwykłym, że szoferowi, któremu uda się wyjątkowo nie poturbować kilku osób, przyznać trzeba specjalną nagrodę.

Ale i za nieostrożną jazdę szoferzy miński otrzymują premję. Rozporządzenie powyższe przewiduje bowiem, że „przy lekkim zdarzeniu samochodu z pojazdem, tramwajem i t. p. bez ofiar w ludziach, lub zwierzętach, premja wynosi tylko 16 proc. zarobku. A więc za nieostrożną jazdę otrzymują szoferzy w Mińsku premję... W wypadkach poważniejszych, a więc, kiedy nieostrożna jazda pociąga za sobą ofiary w ludziach, premja ulega dalszej redukcji i wynosi 10 proc. pensji.

Całkowicie pozbawionym premji może być szofer w Mińsku jedynie wtedy, jeśli zraniona przezeń osoba umiera. Odnosny paragraf rozporządzenia brzmi: „Przy zderzeniach, które pociągają za sobą śmierć przejechanej osoby, szofer może być pozbawiony premji w ciągu trzech miesięcy... Istny raj dla szoferów.

— **Podstępny ślub.** Ciekawa przysłuchując się pewnej emigracyjnej kłótni, jadącej do Ameryki. Na okoliczność jakiegoś Rosjanina, który po przyjeździe do Bridgeport zaprowadził go do urzędu pośrednictwa pracy. Tak jej w każdym razie powiedział. Urzędnik zadał jej kilka pytań, których nie rozumiała, na które jednak za radą swego rodaka odpowiadała twierdząco. Po wyjściu z urzędu towarzysząc jej, że w tej chwili zawarł ślub, bowiem urząd, w którym byli, był urzędem stanu cywilnego, a pytania, na które odpowiedziała twierdząco, były zwykłymi pytaniami, zadawanymi przy ślubie. Rosjanka w tej chwili wszczęła kroki rozwodowe.

— **Podróż naokoło świata.** Wiele energii, woli i przytomności umysłu musiał wykazać bohater Jules Verne'a powieści, by odbyć podróż naokoło świata w ciągu 80 dni. Oczywiście, działo się to jedynie w wyobraźni pisarza, gdyż w rzeczywistości rekord tego rodzaju zdawał się być absolutnie niemożliwym do zdobycia. Dziś, jak łatwo przekonać się można z artykułu „Berliner Illustrierte Zeitung”, byłoby to bardzo powolne już tempo... Z przewodnikami turystycznymi i rozkładami jazdy kolejowej oraz okresem w ręce dowodzący współpracownik tego czasopisma, że okrążyć kulę ziemską można bez wielkiego trudu, bez tracenia fortuny i nawet bez posługiwania się... „bujną imaginacją” w ciągu 37 dni i 5,5 godzin. Używając naprzemiennie: samolotu, pociągu i parostalku, rusza się w drogę z Berlina via Moskwa — Władywostok — Kobe — Jokohama — Vancouver — Chicago — New-York — Cherebourg — Paryż z powrotem do Berlina, przyczem koszty takiej „wycieczki”

nie przekraczają skromnej, stosunkowo, kwoty 50 000 franków. Dzięki współczesnym udoskonaleniom technicznym w dziedzinie środków komunikacyjnych, podróż odbywa się z wszelkim nowożytnym komfortem, bez zbytecznego pośpiechu, bal z odpoczynkiem wygodnym pomiędzy drugim etapem a drugim i mając czas na wysłanie do „krewnych”, przyjaciół i „życzliwych” licznych pocztówek z widokami.

Vacuum Oil Company S. A.
w specjalnych gatunkach do
Wirów,
Żwirów,
Motorów,
Lokomobli,
Młotów, sieciarek i t. d.
w dowolnych ilościach poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

SIEWMIKI
rządowe Ventzkiego, rzutowe Bektarta
i do nawozów sztucznych:
Ventzkiego i Westfalja
P O L E C A :
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

Czas pomyśleć o reklamie!!!

w miesiącu SIERPNIU

Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie
Garbarska 1, tel. 82.

Ogłoszenia i różne reklamy do wszystkich pism **PRZYJMUJE** na warunkach **BARDZO ULGOWYCH.**

Kosztyorys i oferty na żądanie wysyła natychmiast.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na SIERPIEŃ.

Konto Czekowe Słowa P K O

Nr. 80259

EDGAR WOLLES.

7) Złowieszczą postać.

— Co pani robi niedzielami? — zapytał nagle.

Zamiast odpowiedzi, Elza wstała i zabierała się do wyjścia.

— Czy listy te mam wysłać zaraz, panie Emery? — zapytała.

— Pani nie odpowiedziała na moje pytanie.

— Zdaże mi się, że to do pana nie należy? — powiedziała, siłąc się na ton pogardliwy, który jej samej wydał się nienaturalnym.

Emery bębnił palcami po stole. — Życie prywatne urzędników mojej firmy interesuje mnie bardzo — rzekł. — Ale może tutaj nie wypada tego okazywać. Zdało mi się jednak, że pani wolała być zbyt odosobniona i zbliżona do rzeki. W oknach pokoju pani powinny być żelazne żaluzje, nie są one dostatecznie wysokie, tak że każdy przeciętnie zgrabny człowiek może z łatwością dostać się przez nie do pokoju pani.

Elza zamarta z podziwu. Skąd człowiek ten mógł znać małą wille Maurycego Tarna, stojącą nad Tamizą, skąd wiedział, że tam właśnie zamieszkuje spędzając sobotę i niedzielę? A przecież, nikt nie wiedział do wszystkiego, ale i to, gdzie się znajdował jej pokój; w tem wszystkim było coś tajemniczego!

— Doprawdy, nie rozumiem pana, majorze Emery. — Czuję, że coś się kryje za temi dziwnymi pytaniami, muszę wyznać, że jestem zaniepokojona.

Poczuła nienawiść do siebie samej za tę czerzość. Wszystko, co mówiła do tego dziwnego człowieka, wydawało się jej niemądrem i niezręcznym. Nagle, ku jej zdumieniu, Emery rozśmiał się. Nigdy jeszcze nie widziała go śmiejącego się, patrzyła więc na niego, oczarowana. Zmienił się do niepoznania, stał się bardziej podobnym do człowieka. Ale śmiech zamiatł na jego ustach równie nagle jak wy-

buchł, a twarz znów przybrała zwykły chłodny i nieprzenikniony wyraz.

— Pani powinna poprosić Feng-Cho, by podarował jej jednego kanarka, posiada ich kilka. Ale, jeśli pani nie obieca, że będzie go co wieczór wynosić na spacer, jak anglicy wyprowadzają psów, to nie zgodzi się nigdy na oddanie pani swego wychowanka.

— Dziękuję, już nie będę pani potrzebował.

Elza opuściła gabinet szefa z silnymi wypiekami na twarzy i z głową pełną chaotycznych myśli; nie wiedziała sama, czy ma gniewać się, czy śmiać się. Feng-Cho już nie było; mimowoli pożałowała, że nie została obita kanarką. Czuła potrzebę jakiegoś uspokojenia, po rozmowach ze „złowieszczą postacią”.

ROZDZIAŁ VI.

Pani Ludwika Chałlam.

Niewiele osób, bywających u bogatej pani Chałlam w Herbert-Mechonst, łączyło imię jej z imieniem młodego, zamożnego doktora z Have-Street. Ci zaś, którzy znali oboje, nie wyobrażali sobie nigdy, że tę ładną złotowłosą kobietę o blade niebieskich oczach i wąskich, zacienionych ustach łączył bliższy stosunek z miłym i wesółym doktorem.

Wzajemnie za miesiącowe dosyć znaczne wynagrodzenie, pani Chałlam zgodziła się mieszkać zdaleka od męża i nie przyznawać się do tego, że była jego żoną. Miała u siebie całą hordę młodych chińskich pieszków, była członkiem paru klubów gry w karty, życie jej płynęło bez trosk. Pocho-

dziła wykorzenić w niej tej wady. Ralf Chałlam był zmuszony kilkakrotnie wielkimi sumami załuszczyć wybrki żony, które mogłyby wywołać skandal. Pewnego razu z trudnością udało się kłopotliwemu uniknąć aresztu. To dopełniło miary, zamieszkał więc oddzielnie i oboje czuli się zadowoleni z takiego załatwienia sprawy.

Ralf Chałlam rzadkim bywał gościem w Herbert-Mechonst, to też zdziwienie jego żony było zupełnie szczere, gdy dawno niewidziany mąż ukazał się na progu salonu, w którym odpoczywała właśnie, popijając kawę i paląc.

— Witam cię, podróżniku! — zawołała a wesoło. — Coż za miły widok dla zmęczonych oczu. Co się stało?

— Twój mój wyrażała zmęczenie i natężenie nerwów.

— Chciałbym, żebyś przestała zachowywać się, jak młody ulicznik, — rzekł ponuro.

Przyglądała mu się uważnie i bez niechęci. Przymówką do skromnego jej pochodzenia nigdy nie wywoływała w niej gniewu.

— Czego chcesz? Rozwodu?

Zapalił papierosa, nie spiesząc się z odpowiedzią.

— Nie, Chwała Bogu, minęło to szaleństwo. Gdy pomyślę z jakimi grupami kobietami mogłoby się odejść, gdybym się był z tobą rozwiódł, jak tego pragnęłam, odczuwałabym wdzięczność dla ciebie. Jesteś moim zbawieniem, Lu! Nie rozwiedziemy się nigdy.

— Możesz być spokojnym — odpowiedziała pobłażliwie. — Wcale o tem nie myślę. Gdybym chciała powrócić do ciebie, musiałabym się do niego ale ja tego nie chcę. Dosyć mam jednego męża! Coż teraz porabiasz, Ralfie?

— O co ci chodzi?

— Podobno zbierasz pieniądze. Ja się nie skarzę, ale domyślam się, że masz obrzymie kapitały i interesuje mnie, skąd je bierzesz. Powiekszyłeś moją pensję, niech ci Bóg za to bo-

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film produkcji 1926/27 r. wytwórni w Moskwie „**Kaukaski Partyzant**” (ABREK ZAUER) potężny dramat w 10 akt. na le walk o niepodległość ludności Kaukazu. W wykonaniu artystów moskiewskich i gruzińskich. W roli głównej W. Beatajew. Muzyka ścieś zaskosowana do obrazu (melodie kaukaskie i rosyjskie). Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Nad program: „**PARIA POLO**” komedia w 2 ch. akt. ch. Początek seansów: w niedzielę i święta o g. 4-ej, w soboty o g. 5-ej; inne dni o g. 6. Ostatni seans o g. 10. Ceny biletów: w parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Następnym program: **U S T.**

SÓL NÓG JANA
UJAWA RADYKALNIE DOŁĘGLIWOŚCI NOG

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ
D^r ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA, OGRODOWA 1.
Do NABYCIA w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁON”

Ogłoszenie.
27 sierpnia 1927 roku o godz. 12 odczęść się w Nowogródku w Urzędzie Wojewódzkim uszny przetarg na samochody osobowe „Benz” i „Fiat”.
Jeśli w tym dniu przetarg nie doszedł do skutku, to ponowny przetarg wyznacza się na dzień 3 września r. b. Stając się do przetargu winni złożyć w Urzędzie wadium 200 złotych.
Za Wojewodę
Inż. Fryzendorf Dyrektor
Nr. 1155-VI.

Ogłoszenie.
19 Baon K. O. P. w Słobódce Zawierskiej rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywności i paszy na czas od 1 września do 30 listopada 1927 roku franco loco Dowództwo i pododdziały Baonu.
Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 23 sierpnia r. b. godz. 10-ta w Kwatermistrzostwie 19 Baonu K. O. P. w Słobódce. Bliższych informacji udziela Kwatermistrzostwo 19 Baonu K. O. P.
1172-VI. **Dowództwo 19 Baonu K. O. P.**

W dniu 7-go b. m. został uprowadzony pies, wyżeł (ponter), 5 mies., koloru brązowego, komo ogona i łap oraz pierś biała. Ostrzegam przed nabyciem do niewłaściwych, którego będę ścigał sądowo. Ktoby wiedział, gdzie pies został ukryty, uprzejmie jest proszony o podanie informacji pod adresem: Kalwaryjska 1 m. 11.

Redakcja „Słowa”
poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego.
Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”

Wyjaśnienie.
Odnosnie do „Oświadczenia” zamieszczonego w Nr. 174 z dnia 3-VIII 1927 r. podpis mój został opuszczony przez przeoczenie.
Kazimierz Wójcicki.
Wilno, 8-VIII 1927 r.

Młode
MALŻENSTWO
poszukuje kobiety uczelnej i czystej najchętniej wdowy do wszystkiego. Zgłaszać się: Subocz Nr 21 m. 8

gostawi. Gdy poprosiłam, byś mi kupił ten mały domek na wsi, uczyniłeś to bez wahania. To wszystko nie mogą być mamine pieniądze! Czem ty handlujesz?
Drgnął i spojrział na nią podejrzliwie.

— Chciałbym wiedzieć, co przez to chcesz powiedzieć?

— Zrobiłeś się młodo, Ralfie. Chciałam się tylko dowiedzieć, jak ci się powodzi. Nie mogę przypuścić, że popełniłeś kradzież z włamaniem, chociaż wiem, że jesteś zdolny do wszystkiego. Sądze, że to, co robisz, nie jest niebezpiecznym złodziejstwem, gdyż od czasu, kiedy opuściłam porządną swoją dom, by wyjść za ciebie, nie postarzałeś ani trochę. Kłopoty postarzą człowieka.

— To do ciebie nie należy, skąd ja czerpie dochody. Chcę, żebyś zrobiła coś, by odwdziżyć się za wszystko, co dla ciebie robię. Zawdzięczasz mi przecież życie miłe i spokojne, nieprawdaż, Lu?

Wzruszyła ramionami, a wazkie jej usta wyciągnęły się.

— Nie ufam ci, gdy czyniasz mówić o tem, co zrobiłeś dla mnie. Muszę jednak przyznać, że nigdy nie oszukiwałeś mnie w sprawach pieniężnych.

— Jesteś bardzo podejrzliwa. Potrzebuje tylko pewnych informacji. Przed paru laty zechciało ci się podróżować, wysłałem cię do Indji.

Kiwnęła głową, nie spuszczaając oczu z twarzy męża.

— No.

— Miałas sposobność spotkania się z najwybitniejszymi ludźmi i widywałeś ich. Powróciłaś ze znacznie większą ilością biżuterji, niż miałaś wyjeżdżając, między innymi przyniosłaś broszkę brylantową. — Przy tych słowach pani Chałlam spuściła oczy.

— Ofiarowałam ci ją jakiś raz. Spędziłaś tam cały rok; czy nigdy nie spotkałaś tam majora Pawła Emery. Zmarszczyła brwi.

— Emery? A jakże, znam go. Jest to jeden z tych opanowanych

POSZUKUJE
SPÓŁNIKA do budującego się młyn wodnego, z 12.000 złotych, jednocześnie mam kontrakt 5-cio letni młyn wodnego do odstąpienia za 3.500 zł. Poczta Strzybowce, młyn Horodyszcz, Manicki.

Zamienie
za dopłatą mieszkanie z 3 pokoi, kuchnią, przedpokój z wygodami, w centrum miasta na mieszkanie 4 pokojowe również w centrum miasta. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Papier”.

Okazyjnie
do sprzedania pałto damskie fukowe i boafukowe, Zarzecz Nr 7, m. 27.

Otomany, Materace, Łóżka
i inne meble najtanie nabyć można w Domu Handlowym **H. Sikorski i S-ka** ul. Zawalna Nr 30.

Poszukujemy
za wysokim wynagrodzeniem wym., dzieln. Panów, dobrze zaprowadz w gminach, kółek rolniczych (kolwaski-majaki etc.) celem sprzedaży na warunkach nadzwyczajnych bardzo pożądaną maszynę w młeczarstwie domowym. Oferty uprasza się pod „RECORD” w adm. „Słowa”

Poszukuje
P. S. Panowie podr. na prowincji zechcą także pod of. — znajom. fachowe nie wymagane.

Poszukuje
się dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do adm. „Słowa”.

POSZUKUJE
od zaraz LETNISK w suchej miejscowości, z całonocnym utrzymaniem, małżeństwo z 2 dziećmi (2 i 6 lat), oferty z podaniem warunków pod adresem: Wilno, ul. Antokolska 30, Sienkiewicz.

Zakopane
Sprzedam wille murywaną w pięknej okolicy. Zakopane, Kościelisko, Julia Kalinowska

Szafy, Kredensy, Stoly
oraz inne meble najtanie nabyć można w Domu Handlowym **H. Sikorski i S-ka** ul. Zawalna Nr 30.

ZARAZ do wynajęcia osobny domek z elektrycznością, wodą, można z ogrodem, Objazdowa 16.

POTRZEBNA nauczycielka

Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152. Adres telegraficzny: WUBEKA.

W średnim wieku, zna język polski i niemiecki, bardzo dobrze krawieczkę, króje, haft, freblowstwo, uczy; do trojga młodszych ta się w Warszawie, dzieci na wies Prakty-Posiada dobre swia-ka nauczana. Zgłoszenia Prosi o posadzenie przyjmuję tylko do dzieł i pomoc wgo-pismienne z zataczespodarstwie, za utrzym-niem życiorysu i komanie. Łaskawe zgłosz-pij świadectwo. Adres: szenia do adm. „Słowa” lub ul. Królowska 10na, woj. Białostockie. Ks. Lubomirska.

— Tego nie wiem, — odrzekł Ralf. — Ale jeśli on był „dosyć u-przejmy” dla ciebie i stosunki wasze były przyjazne, to chciałabym, żebyś wznowiła z nim znajomość.

— Czy jest w Londynie?

Doktór kiwnął głową twierdząco.

— Co chcesz z nim zrobić, wpłatać w sieć?

— Nie mam wcale ochoty mu szkodzić, — odpowiedziała Chałlam, z trudnością opanowując gniew, — ale jeżeli masz na myśli... — uśmiechnęła się, nie mogąc znaleźć odpowiedniego słowa.

— Poprowadź go na pasku, — odpowiedziała, zapalając spokojnie papierosa. — Straciłam już wprawę, ale gotowa jestem uczynić wszystko, by przysłużyć się kochającemu mężowi.

A propos przypomnia mi to, że samochód mój nadaje się już tylko do muzeum, jako zabytek. Widziałam przecież młody Rolf.

— Pomówimy o tem potem, — przerwał zniecierpliwiony Ralf. — Chcę wiedzieć czy pojedziesz do tego czajowni. Zdaże mi się, że on się zajmuje czemś nieodpowiedniem.

W każdym razie musisz się z nim zapoznać. To pierwsza sprawa.

— A druga? — Oczy pani Chałlam zamienily się w dwie wąskie sparki.

— Wiem z doświadczenia, Ralfie, że zawsze najważniejszą rzeczą mówisz na końcu. Zawsze dużo mówisz o rzeczach bez znaczenia, a udajesz, że sprawa najważniejsza nie interesuje ciebie. O cóż chodzi?

Ralf roześmiał się i wstał.

— Doprawdy nie ważnego. Pomiedzy siostrzenicą a Tarnem wynikło nieporozumienie. Tam jest to ten stary dziwak, o którym mówiłem tobie. Stary osioł chce się z nią ożenić.

— Uśmiechnęła się pogardliwie.

— Mam nową suknię, która rozbroi każdego. Kiedy mam iść?

— Dzisiaj. Porozmawiaj z dziewczyną, powiedz, że jesteś moją bratową.

— Wdowa. Trzeba powiedzieć, że mój mąż umarł przed rokiem, bo moja suknia byłaby za wesoła.

O młodej dziewczynie, jej przyszłości i losie, jaki ja tu czekał, nie wspominała już więcej. Tego rodzaju sprawy nie wzruszały panią Chałlam.